



Wesprzyj kolejne
wydanie

27 WRZEŚNIA 2026 r.

Zawierzmy diecezję Niepokalanemu Sercu NMP — str. 18

NR 18 (0747) / EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



MASSALSKIEGO
TRUST

**Najlepsze mieszkania
dla rodzin w Kielcach**

Czytaj na
str. 11

foto: Wygenerowane przez AI



Z nami bezpiecznie



TRUST INVESTMENT
REAL ESTATE & INVEST



**MASSALSKIEGO
TRUST**

Zamieszkać na Ślichowicach

Najlepsze mieszkania dla rodzin w Kielcach*

* wg rankingu Tabela Ofert Best Living Awards 2026

**II etap już
w sprzedaży!**



Skontaktuj się!

+48 600 900 500
massalskiegotrust.pl

Odwiedź nasze biuro sprzedaży!

Al. Solidarności 34
Kielce



Wielkie Zawierzenie

Zbliża się wielka uroczystość w Miechowie. W sobotę (3 października) biskup kielecki Jan Piotrowski zawierzy naszą diecezję Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Wydarzenie odbędzie się w tamtejszej Bazylice Grobu Bożego podczas Mszy Świętej o godzinie 12.30. Tego dnia zaplanowano także XVIII Diecezjalną Pielgrzymkę Róż Żywego Różańca. Rozpocznie się ona już o godzinie 9. Pół godziny później wystąpi chór parafialny Grobu Bożego w Miechowie, a ks. Franciszek Siarek, proboszcz parafii, przedstawi jej historię. O godzinie 10.30 zaplanowano konferencję ks. dr. Jacka Gancarka „Różaniec – modlitwa, która łączy niebo z ziemią – 200 lat Żywego Różańca”. Następnie wierni pomodlą się na różańcu i przejdą w specjalnie przygotowanej procesji z figurą Matki Bożej Fatimskiej do Ogrodu Różańcowego. /mł/

Dostały kolorowanki

Pierwsze kolorowanki trafiły do najmłodszych. W poniedziałek, 21 września, w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 11 im. Bohaterów War-



szawy w Kielcach oficjalnie zainaugurowaliśmy akcję profilaktyczno-edukacyjną Radia eM Kielce „Jesteśmy bezpieczni na drodze”. W ramach projektu ponad 10 tysięcy bezpłatnych kolorowanek trafi do pierwszoklasistów ze szkół podstawowych w całym województwie. Publikacja ma poprzez zabawę uczyć najmłodszych podstawowych zasad bezpieczeństwa. Na jej kartach znalazły się między innymi wskazówki dotyczące prawidłowego przechodzenia przez jezdnię, znaczenia odświeżeń oraz właściwego zachowania w ruchu drogowym. /mk/

Inwestycje coraz bliżej

Radni zdecydowali o przekazaniu pięciu milionów złotych z rezerwy inwestycyjnej na wykup gruntów pod budowę drogi Nowy Malików.

Planowany układ drogowy ma powstać na obszarze pomiędzy ulicami Malików i Piekoszowską oraz terenami kolejowymi. W założeniu ma on doprowadzić do powstania blisko 80 hektarów terenów inwestycyjnych. Miasto Kielce ma obowiązek wykupu ziemi do końca roku. Prace budowlane mają natomiast ruszyć na początku przyszłego roku, o ile znajdą się na to pieniądze. W tym momencie trwają konsultacje społeczne dotyczące budowy nowej infrastruktury drogowej w północno-zachodniej części Kielc. Potwierdzą one do 6 października. /mp/



OGROMNE DŁUGI NFZ

Ponad 86 mln zł wynoszą zobowiązania NFZ wobec placówek medycznych prowadzonych przez Samorząd Województwa Świętokrzyskiego. Zaległości dotyczą 2025 roku oraz pierwszej połowy bieżącego roku, a sytuacja pogarsza się z każdym miesiącem. Najwięcej, bo ponad 32 mln zł, fundusz zalega Wojewódzkiemu Szpi-

Następny
tygodnik **eM**
11 października
Zapraszamy do lektury!



talowi Zespolonemu w Kielcach. Z ogromnymi problemami borykają się także Świętokrzyskie Centrum Onkologii, Wojewódzki Szpital Zespolony im. św. Rafała w Czerwonej Górze, Uzdrawisko Busko-Zdrój, Świętokrzyskie Centrum Psychiatrii w Morawicy oraz Świętokrzyskie Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze. /bk/

Rusza Szkoła Modlitwy

Czym jest modlitwa? Jak zbudować trwałą relację z Panem Bogiem? W jaki sposób znaleźć na nią czas w dzisiejszym, głośnym i zabieganym świecie? Odpowiedzi na te pytania pozna-

reklama

KOŁDREX

USŁUGI

szycia kołder i poduszek z pierzyn Klienta

PRANIE PIERZA

SPRZEDAŻ

kołder i poduszek z puchu i wełny owczej

tel. 534-222-122 www.koldrex.pl

Kielce, ul. Sikorskiego 20 D

Wydawca:

Radio eM Kielce
Kielce 107,9 FM
Włoszczowa 94,4 FM
Busko-Zdrój 91,8 FM
Święty Krzyż 91,3 FM

Redaktor naczelny:

ks. Leszek Skorupa
Z-cy redaktora naczelnego:
red. prowadzący Tomasz Natkaniec
Piotr Michalec
DTP: ARTGRAF Radosław Kaszyński

eM Reklama:

www.emkielce.pl/reklama
reklama@em.kielce.pl
tel. 41 368 07 17
facebook.com/radioemkielce
KONTAKT Z REDAKCJĄ: 41 368 04 61

ADRES REDAKCJI:

Tygodnik eM Kielce
ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce
tel. 41 368 04 61
tygodnik@em.kielce.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

- ją uczestnicy Szkoły Modlitwy Karmelitańskiej „Smak Karmelu”, która rozpocznie się już 5 października w Kaplicy Sióstr Karmelitanek Bosych w Kielcach. – Jesteśmy przebodźcowani i bombardowani różnymi informacjami. Bardzo wiele przeżywamy w ciągu dnia. Zapotrzebowanie na przestrzeń ciszy w naszym życiu jest ogromne. Szkoła Modlitwy „Smak Karmelu” jest na to odpowiedź – tłumaczy o. Marcin Fizia, inicja-



tor wydarzenia. Cykl będzie składał się z ośmiu spotkań. Każde z nich rozpocznie Msza Święta o godzinie 18. Po niej zaplanowano specjalną konferencję oraz doświadczenie modlitwy dla wszystkich uczestników. /mł/

O sanktuariach

W ramach przygotowań do zawierzenia diecezji kieleckiej Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny Muzeum Diecezjalne w Kielcach zaprasza w podróż po sanktuariach maryjnych. W naszej diecezji jest ich aż 20. Wszystko odbywa się w ramach cyklu „Wiem, Komu zawierzyłem”. Codziennie na muzealnym kanale YouTube zamieszczany jest film poświęcony kolejnemu sanktuarium, przedstawiający jego historię, a także po-



kazujący, jak funkcjonuje ono obecnie. Nie brakuje wypowiedzi wiernych, świadectw i wielu ważnych informacji, a całość wzbogacają piękne nagrania z wyjątkowych miejsc diecezji kieleckiej. /mł/



Koniec z przyjaźnią

16 radnych zagłosowało za zerwaniem współpracy z miastem Ramla w Izraelu. To pokłosie działań prowadzonych w Palestynie, ale także informacji o tym, że właśnie w Ramli funkcjonuje więzienie, w którym mają być torturowani mieszkańcy Strefy Gazy. Nad tą kwestią Rada Miasta pochyliła się już po raz drugi. Podobnie jak wtedy, tak i teraz była to inicjatywa partii Razem. Podjęta uchwała weszła w życie z dniem przegłosowania. Przypomnijmy, że współpraca z izraelskim miastem została zawieszona w 2006 roku. /mp/

Sześć premier w teatrze

Rozpoczął się nowy sezon artystyczny w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach, pod dyktando Jacka Jabrzyka. W planach jest sześć premier. W grudniu widzowie obejrzą „Powrót



Odysa” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Pawła Miśkiewicza. W lutym zaplanowano „Koalę” w reżyserii Grzegorza Jaremkę, a w marcu „Kelly kontra Big Tech” autorstwa Justyny Sobczyk. W planach jest także autorski spektakl Anny Karasińskiej o procesie narażeniu obecności i kreacji własnego świata, monodram Oskara Jarzombka o ojcostwie, którego premiera odbędzie się w maju, oraz tekst Thomasa Bernharda w reżyserii Jędrzeja Piaskowskiego i Huberta Sulimy, zaplanowany na czerwiec. /bk/

To jest misja

19 września w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Sędziszowie obchodzono Dzień Ministranta. Mszy Świętej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, a uroczystość zgromadziła licznych ministrantów z całej diecezji kieleckiej. – To wyjątkowa wspólnota, która poza bliskością przy stole eucharystycznym jest swego rodzaju misją, czyli posłaniem, pa-



sją i zaszczytem – podkreślał pasterz naszej diecezji. Podczas Eucharystii 51 ministrantów otrzymało błogosławieństwo do pełnienia funkcji ceremoniarzy i animatorów liturgicznych. Biskup Jan Piotrowski nałożył również na ministrantów specjalne krzyże. /ar/

Rycerze świętują 20-lecie

Pierwsza Rada Rycerzy Kolumba w diecezji kieleckiej ma już 20 lat. Z okazji tego jubileuszu 19 września w Bazylice Katedralnej w Kielcach sprawowano uroczystą Mszę Świętą. Daniel Florkiewicz, Rycerz Kolumba z Chęciny, a jednocześnie były Wielki Rycerz Rady, zaznaczył, że Rycerze Kolumba są prawą ręką proboszczów i działają wspólnie z nimi, a ich głównym celem jest prowadzenie mężczyzn do zbawienia. W diecezji kieleckiej Rycerze Kolumba rozwijają swoją działalność w dziewięciu radach, zrzeszających 359 osób. We wszystkich parafiach naszej diecezji, w których obecne są Rady Rycerzy Kolumba, poczyniono także przygotowania związane z beatyfikacją ks. Michaela McGivneya. /ar/

Odzyska dawny blask

Zabytkowa kamienica przy ulicy Wesołej 38 w Kielcach zostanie zmodernizowana. Miasto pozyskało na ten cel ponad 1,5 mln złotych dofinansowania z funduszy europejskich. Budynek przejdzie gruntowną przebudowę wymienione zostaną m.in. okna i drzwi a także instalacja wodna i gazowa. Budynek wyposażony zostanie w panele fotowoltaiczne i magazyn energii. Kamienica przy ul. Wesołej 38 wybudowana została w 1843 roku, przez Franciszka Przybylskiego. Powstała jako jedna z trzech pierwszych dwupiętrowych kamienic w mieście. Modernizacja potrwa do 2029 roku, łączny koszt przedsięwzięcia to 2,1 mln złotych. /mk/

reklama



OKNA I DRZWI
NA KAŻDĄ KIESZĘĆ

Kielce ul. Mielczarskiego 63
tel. 662 291 099, 721 743 612
a.bednarczyk@abe.kielce.pl;
www.abe.kielce.pl

Kielce ul. Wspólna 6,
tel. 515 015 563, tel. 41 366 14 16
biuro@abe.kielce.pl
www.abe.kielce.pl

Najpierw chcemy powiedzieć jedno słowo tym, którzy już są Patronami: dziękujemy.

Dziękujemy Wam, którzy każdego miesiąca przeznaczacie swoje pieniądze na to, abyśmy mogli mówić o Bogu, Kościele, człowieku, nadziei i wartościach, które nie przemijają. Wasze wsparcie jest nie tylko pomocą dla redakcji. Jest Waszym udziałem w naszej misji.

Bo będąc Patronem naszego medium stajesz się kimś więcej niż darczyńcą. Stajesz się współuczestnikiem dzieła ewangelizacji. Pomagasz w tym, by Dobra Nowina mogła docierać do ludzi przez nasze radio, portal i Tygodnik eM. Właśnie dzięki Twojemu wsparciu możemy być tam, gdzie człowiek potrzebuje prawdy, nadziei, świadectwa i słowa, które prowadzi do Boga.

Bo nie każdy może stanąć przed mikrofonem. Nie każdy napisze artykuł, pojedzie na reportaż czy przeprowadzi rozmowę. Ale każdy może mieć w tym swój udział. Ty też. Dlatego prosimy każdego, kto jeszcze tego nie zrobił: zechciej zostać naszym Patronem.

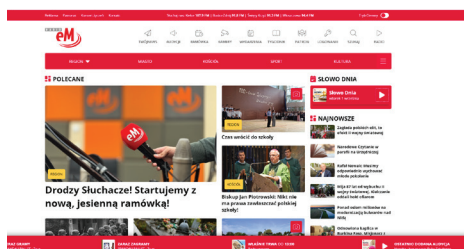
Nie traktuj tego jedynie jako wpłaty na utrzymanie medium. Potraktuj jako swoją cegiełkę w dziele głoszenia Ewangelii. Jako świadomą decyzję: chcę, aby ich głos był słyszalny. Chcę, aby ich misja trwała. Chcę mieć w niej swój udział.

A wszystkim, którzy już są naszymi Patronami, mówimy z całego serca: to także dzięki Wam możemy się rozwijać.

Jeszcze raz dziękujemy.

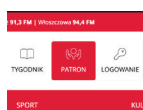
JAK ZOSTAĆ PATRONEM?

1



Wejdź na stronę em.kielce.pl

2



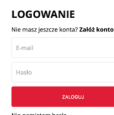
Wśród ikon w górnej części strony odszukaj ikonę „patron”, kliknij w nią

3



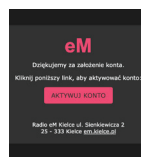
Kliknij na kafelek z planem wsparcia, który wybrałeś

4



Kliknij „załóż konto”

5



Wypełnij formularz, zaakceptuj regulamin oraz politykę prywatności. Pojawi się informacja o rejestracji konta. Kliknij w link aktywacyjny wysłany do Ciebie e-mailem. Jeśli nie widzisz maila, sprawdź w spamie

6



Zaloguj się, wybierz jeszcze raz plan wsparcia

7



Wypełnij dane karty kredytowej i kliknij „zapłać”

Pamiętaj, że w każdym momencie możesz wycofać się z subskrypcji.

NASI PATRONI

W tym tygodniu dziękujemy nowym Patronom:

Janowi Mazurowi, Annie Kaczmarek, Piotrowi Wiśniewskiemu, Katarzynie Wójcik, Andrzejowi Kamińskiemu, Małgorzacie Lewandowskiej, Tomasz Zieliński, Agnieszka Szymańska, Michał Woźniak i Barbarze Dąbrowskiej

Nasze dzieci *bezpieczne*



Jak zadbać o bezpieczeństwo najmłodszych? To pytanie towarzyszy akcji Radia eM Kielce „Jesteśmy bezpieczni na drodze”. Jej częścią jest edukacyjna kolorowanka, która poprzez zabawę przypomina pierwszacom o zasadach bezpiecznego poruszania się po drodze, podstawach pierwszej pomocy oraz właściwym reagowaniu w sytuacjach zagrożenia. Państwa pociechy otrzymały ją w szkołach

autor: **Michał Kita**

Dzieci na dobre wróciły do nauki, codziennie pokonują drogę do placówek oświatowych, a w czasie wolnym coraz częściej korzystają ze smartfonów, nowoczesnych środków transportu i internetu. Jak zadbać o ich bezpieczeństwo? Zwłaszcza, gdy są poza domem?

RODZICU, NIE PANIKUJ

Eksperti wskazują przede wszystkim na profilaktykę, odpowiedzialność dorosłych oraz budowanie wzajemnego zaufania. Zgodnie z przepisami dziecko do ukończenia 7. roku życia nie może samodzielnie poruszać się po drodze i wymaga opieki

osoby dorosłej. Sam wiek nie oznacza jednak, że dziecko jest już przygotowane do samodzielnego i bezpiecznego poruszania się po ulicach.

– Jeżeli rodzice planują puszczać dziecko powyżej siódmego roku życia samo do szkoły, przede wszystkim powinni przejść z nim tę drogę. Należy pokazać dziecku newralgiczne i niebezpieczne miejsca, uświadomić mu, gdzie ma się zatrzymać i rozejrzeć oraz jak prawidłowo oceniać sytuację na drodze – wskazuje aspirant Rafał Stachera, starszy dzielnicowy z Komisarzatu Policji nr 3 w Kielcach.

Problemem w rejonie szkół jest również poranny pośpiech oraz tłok powodowany przez rodziców, którzy próbują podjechać samochodem jak najbliższej wejścia do placówki.

– Wyjdźmy z domu 10 minut wcześniej, przygotujmy się na wzmógłony ruch i nie stwarzajmy zagrożenia pod samą szkołą. Warto zaparkować w bezpiecznym miejscu kawalek dalej i przejść z dzieckiem ten krótki odcinek pieszko – apeluje starszy aspirant Jacek Borek z Zespołu Prasowo-Informacyjnego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach.

Dorośli powinni pamiętać, że dzieci naśladują ich zachowania. Pośpiech, nerwowość czy łamanie przepisów mogą być dla najmłodszych niewłaściwym wzorem i uczyć ich niebezpiecznych zachowań.

KOLOROWANKA, KTÓRA UCZY I CHRONI

O tym, jak bezpiecznie pokonać drogę do szkoły, dlaczego odbłaski mogą uratować życie oraz kiedy korzystać z numeru alarmowego 112, dzieci dowiadują się z naszej kolorowanki edukacyjnej „Jesteśmy bezpieczni na drodze”.

Publikacja przygotowana przez Radio eM Kielce i partnerów zaangażowanych w akcję profilaktyczno-edukacyjną jest przeznaczona dla uczniów szkół podstawowych. W atrakcyjnej dla najmłodszych formie utrwała zasady ruchu drogowego, uczy podstaw pierwszej pomocy i pomaga budować właściwe, bezpieczne nawyki.

Oficjalna inauguracja akcji odbyła się w poniedziałek w Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 11 im. Bohaterów Warszawy w Kielcach. To właśnie tam pierwszoklasiści otrzymali pierwsze egzemplarze edukacyjnej kolorowanki. W ramach akcji publikacja trafi do pierwszaków ze wszystkich szkół podstawowych w województwie świętokrzyskim. Co więcej, o akcji najmłodsi i ich rodzice będą mogli regularnie usłyszeć również na antenie Radia eM, w audycji „Dzieciaki Cudaki”, w każdą sobotę o godzinie 9.00.

HEJT I CYBERPRZEMOC. KTO POMOŻE?

Ale bezpieczeństwo dzieci to nie tylko droga do szkoły. Równie poważne zagrożenia mogą pojawić się w internecie. Młodzi ludzie są narażeni między innymi na hejt rówieśniczy, cyberprzemoc, niesprawdzone informacje czy fałszywe wzorce.

St. asp. Jacek Borek podkreśla, że w przypadku hejtu rówieśniczego można zwrócić się o pomoc do policji.

– Gdy mamy do czynienia z hejtem rówieśniczym, nie jest to zagrożenie fizyczne, lecz psychiczne. Każdy funkcjonariusz policji udzieli wsparcia i przekaże sprawę do właściwej jednostki. Zadbamy o bezpieczeństwo fizyczne i psychiczne oraz skierujemy poszkodowanych do odpowiednich instytucji, co pozwoli na podjęcie terapii i wyjście z kryzysu emocjonalnego – dodaje policjant.

RODZICE UBEZPIECZAJĄ DZIECI

Początek roku szkolnego to także czas wzmógłonego zainteresowania ubezpieczeniami dzieci od następstw nieszczęśliwych wypadków. Dostępne są również warianty obejmujące ryzyka związane z internetem, między innymi naruszenie prywatności

czy ujawnienie informacji dotyczących życia prywatnego. Niektóre oferty zapewniają także pomoc psychologiczną.

Pani Halina, mama czwórki dzieci, zdecydowała się na szerszy zakres ochrony po doświadczeniach związanych ze zdrowiem syna.

– Zawsze wybierałam najtańsze warianty ubezpieczenia. Zmieniłam zdanie, gdy syn miał poważne problemy ze zdrowiem i przeszedł operację, za którą nie otrzymaliśmy odszkodowania, ponieważ nasz pakiet jej nie obejmował. Dlatego teraz wybieram wyższe warianty, zapewniające większą ochronę. Na ubezpieczeniu dzieci nie ma co oszczędzać, bo ich zdrowie i bezpieczeństwo są najważniejsze – mówi.

Rodzice stosują różne sposoby dbania o bezpieczeństwo dzieci w sieci. Pani Halina nie korzysta z kontroli rodzicielskiej na urządzeniach swoich dzieci. Chłopcy mają jednak jasno określone zasady korzystania z telefonów.

– W tygodniu mogą to robić maksymalnie godzinę, a w weekend do trzech godzin. Nie stoję jednak z zegarkiem w rękę. Mam z mężem duże zaufanie do naszych dzieci i nie zdarzyło się, żeby zostało ono nadużyte – mówi.

Inne rozwiązanie stosuje pan Sławek, tata 14-letniej Neli. Jak przyznaje, córka łatwo może sięgać po telefon, zamiast skupić się na nauce.

– Telefon nie może towarzyszyć córce przy odrabianiu lekcji, bo szybko, zamiast nauki, przechodzi na przykład do TikToka. Dlatego stosuję blokadę rodzicielską na niektóre aplikacje. Dzięki temu podczas nauki nie może korzystać ze wszystkich funkcji telefonu – informuje.

Z kolei pani Monika podkreśla, że jej dziewięcioletnia córka Roksana korzysta z telefonu komórkowego, ale bez dostępu do internetu.

– Myślę, że dobrym pomysłem jest aktywne planowanie czasu wolnego dzieci. Spędzanie czasu na świeżym powietrzu czy zabawy offline pozwalają uniknąć wszechobecnego przebudzowania – ocenia.

Pamiętajmy, że dzieci uczą się przede wszystkim poprzez obserwowanie zachowań swoich rodziców i opiekunów. Dlatego zarówno psychologzy, jak i policyjni profilaktycy wskazują na znaczenie odpowiedzialnej postawy dorosłych oraz zdrowego rozsądku w każdym aspekcie edukacyjnej i wychowawczej przygody. <

TU UBEZPIECZYSZ SWOJE DZIECKO

1. CUK Ubezpieczenia - Jagiellońska 69, tel. 41 262 90 42
2. Ubezpieczenia od A do Z. Multiagencja - aleja IX Wieków Kielc 6/11 tel. 41 333 50 90
3. Ubezpieczenia „U Pana Janka” ul. Jana Pawła II 12 tel. 41 362 17 82
4. TL Ubezpieczenia, ul. Robotnicza 1/801 tel. 690 027 287
5. Nord Ubezpieczenia, ul. Warszawska 146, tel. 723 028 603

reklama



Odkryj

Świętokrzyskie i Nadnidziańskie Parki Krajobrazowe

Słuchaj audycji w Radiu eM Kielce

Od poniedziałku (28. 09) do piątku (02. 10) godz. 17:45

Audycje powstały przy współpracy z Zespołem Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych w Kielcach





Kielce i co dalej?

Inkubator California

Na Krakowskiej Rogatce ma powstać nowoczesny inkubator technologiczny Kieleckiego Parku Technologicznego. Biurowiec, wart ponad 150 mln zł, znajduje się obecnie w fazie projektowania. Tylko czy rzeczywiście postawienie gigantycznego gmachu w centrum miasta to dobry pomysł?

autor: **Maciej Piętko**

Projekt inkubatora California ma już kilkuletnią historię. Początkowo planowano wybudować go na terenie Kieleckiego Parku Technologicznego przy ulicy Olszewskiego, jednak obecne władze miasta zdecydowały o przeniesieniu inwestycji na Krakowską Rogatkę. W tym momencie przedsięwzięcie wciąż znajduje się na etapie projektowania – w maju podpisano z firmą BBC Best Building Consultants umowę na przygotowanie pełnej dokumentacji, a w przyszłym roku planowane jest wyłonienie wykonawcy robót.

Wedle założeń obiekt ma mieć około 6,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Cała inwestycja ma kosztować około 152,4 miliona złotych, z czego ponad 62 miliony stanowi unijne dofinansowanie. Pozostała część ma zostać pokryta ze środków miasta, w tym z kredytu pozyskanego z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

DLACZEGO WARTO?

Zdaniem władz miasta California ma przede wszystkim stanowić odpowiedź na problem, którego dziś w Kielcach nie rozwiązują prywatni inwestorzy – czyli brak nowoczesnych przestrzeni biurowych. Jak mówi Łukasz Syska, zastępca prezydenta Kielc, do KPT już teraz zgłaszają się przedsiębiorcy zainteresowani powierzchniami rzędu nawet tysiąca metrów kwadratowych. Takich miejsc w mieście obecnie brakuje.

– Powstanie kilka tysięcy metrów kwadratowych nowoczesnej powierzchni biurowej, która jest poszukiwana przez dużych inwestorów, w tym również kieleckich – zaznacza Syska.

California ma zatem zapewnić dodatkową przestrzeń rozwijającym się przedsiębiorstwom, a jednocześnie stworzyć ofertę dla większych inwestorów. Oficjalnie Kielecki Park Technologiczny wskazuje również na możliwość lokowania w nowym obiekcie startupów oraz firm z sektora informacyjno-komunikacyjnego.

– Na dziś żaden inwestor prywatny nie chciał podjąć ryzyka wybudowania takiego biurowca, więc to ryzyko musi na siebie wziąć miasto Kielce – twierdzi Łukasz Syska.

Argumentem przemawiającym za lokalizacją w rejonie Krakowskiej Rogatki ma być również ożywienie centrum. Według Syski nowy biurowiec oznaczałby dodatkowe osoby, które każdego dnia przyjeżdżałyby do Śródmieścia do pracy.

To jednak nie wszystko. W budynku ma znaleźć się także miejsce doraźnego schronienia, z którego mogliby korzystać nie tylko użytkownicy Californii, lecz również mieszkańcy okolicznych budynków. Projekt zakłada ponadto część konferencyjną, gastronomiczną, handlowo-usługową oraz podziemny parking na około 300 miejsc.

DLACZEGO NIE WARTO?

Pytania o sens lokalizowania inwestycji właśnie w tym miejscu stawia wiele osób, chociażby Szymon Mazurkiewicz, wieloletni

dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego. Jego zastrzeżenia wynikają przede wszystkim z odejścia od pierwotnej koncepcji. Przypomnijmy bowiem, że budynek miał powstać przy ulicy Olszewskiego i skupiać w jednym miejscu startupy oraz młode firmy. Chodziło o stworzenie środowiska, w którym przedsiębiorcy mogliby ze sobą współpracować i generować nowe projekty.

– Idea całego przedsięwzięcia była taka, żeby konsolidować potencjał innowacyjny, intelektualny i start-upowy w jednym miejscu, bo to wywołuje efekty synergii. To przekłada się na rozwój – twierdzi Mazurkiewicz.

Były dyrektor KPT uważa ponadto, że miasto ma w tym momencie ważniejsze potrzeby.

– Budowanie biurowców to nie jest jego rola. Od tego są inwestorzy prywatni i to oni powinni je budować – zauważa nasz rozmówca.

Wątpliwości dotyczą również wpływu Californii na komunikację w tej części Kielc. Kilka tysięcy metrów kwadratowych powierzchni biurowej oznacza przecież setki dodatkowych osób, które każdego dnia dojeżdżałyby w rejon Krakowskiej Rogatki.

O zdanie w tej sprawie poprosiliśmy jedną z osób zawodowo zajmujących się organizacją ruchu. Nasz rozmówca nie chce jednak ujawniać nazwiska ze względu na to, że zdarza mu się współpracować z kieleckim Ratuszem.

– Tak duża inwestycja zdecydowanie obciąży już dziś ruchliwe ulice w tej części miasta. Mówię tu głównie o Krakowskiej, Seminaryjskiej i Ogrodowej. W godzinach porannego i po-

łudniowego szczytu będzie to oznaczać większe natężenie ruchu i tworzenie się korków – podkreśla nasz rozmówca.

Najostrzej o lokalizacji i sposobie wykorzystania budynku wypowiada się jednak Marcin Stępniewski, przewodniczący klubu PiS w kieleckiej Radzie Miasta. Jego zdaniem miejski biurowiec z preferencyjnymi stawkami może nieuczciwie konkurować z prywatnymi właścicielami powierzchni biurowych.

– To z kolei może przyspieszyć wymieranie centrum miasta, w którym lokale pustoszeją od lat – mówi Stępniewski.

Jeszcze większe wątpliwości ma co do tego, kto miałby korzystać z Californii. Jak pisaliśmy wcześniej, do KPT zgłaszają się firmy zainteresowane powierzchnią nawet około tysiąca metrów kwadratowych. Zdaniem Stępniewskiego trudno jednak mówić w takim przypadku o typowych odbiorcach inkubatora.

– Jeśli ktoś na dzień dobry potrzebuje takiej powierzchni, to śmiem twierdzić, że nie są to nowe firmy, które wymagają wsparcia i preferencyjnych stawek – dodaje przewodniczący klubu PiS.

Projekt ma więc zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Pytanie o to, w jaki sposób wpłynie on na gospodarczy krajobraz Kielc, pozostaje więc otwarte i być może... zbędne. Władze nie ukrywają bowiem, że do realizacji inwestycji potrzebują wkładu własnego, o który może być trudno bez konsolidacji kredytu, o co zabiegają już ponad rok. A do niej na razie próżno jednak szukać potrzebnej większości w Radzie Miasta. ◀

reklama

Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach zaprasza na wydarzenia XVIII Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery

Warsztaty, spotkania informacyjne, inspirowane rozmowy o przyszłości zawodowej oraz konkurs dla młodzieży – to tylko część inicjatyw przygotowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery. Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 19–23 października 2026 roku pod hasłem „Człowiek sercem każdej profesji”. Ogólnopolski Tydzień Kariery to okazja do zwrócenia uwagi na znaczenie świadomego planowania edukacji, wyboru zawodu i rozwoju kariery. W tym roku szczególny nacisk położony zostanie na człowieka – jego zainteresowania, wartości, talenty, predyspozycje i kompetencje, które mogą stać się fundamentem satysfakcjonującej pracy zawodowej. „Tradycyjnie Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach włącza się w obchody tego wydarzenia, przygotowaliśmy propozycje skierowane zarówno do młodzieży stojącej przed wyborem dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej, jak i do osób bezrobotnych, poszukujących pracy oraz zainteresowanych rozpoczęciem własnej działalności gospodarczej” – informuje dyrektor Tomasz Dudzic.

Jednym z elementów tegorocznych działań będą grupowe porady zawodowe w formie warsztatów. Ważnym punktem programu będzie również spotkanie informacyjne „Człowiek sercem biz-



nesu – poznaj zasady otrzymania dotacji na działalność gospodarczą”. Spotkanie skierowane jest do osób, które rozważają rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej i chcą dowiedzieć się więcej o możliwościach uzyskania dofinansowania z Urzędu Pracy. To propozycja dla tych, którzy chcą zamienić pomysł na własny biznes w konkretny plan działania.

Integralną częścią tegorocznych działań jest konkurs skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych mających siedzibę na terenie powiatu kieleckiego. Hasło konkursu „Serce zawodu – człowiek sercem każdej

profesji” ma zachęcić młodzież do spojrzenia na świat zawodów z perspektywy człowieka, który dany zawód wykonuje. Zadaniem uczestników jest przygotowanie pracy plastycznej lub multimedialnej w formie plakatu, grafiki, kolażu, filmu albo rolki, przedstawiającej wybrany, legalnie wykonywany zawód lub profesję poprzez pokazanie człowieka, który ją wykonuje. Prace konkursowe należy przekazać do 2 października 2026 roku – osobiście lub pocztą na adres: Powiatowy Urząd Pracy w Kielcach, ul. Kolberga 4, 25-620 Kielce. Prace można również przesłać elektronicznie na adres: kiki@praca.gov.pl.

(Nie)bezpieczna hala

Niedawno jeden z naszych czytelników poinformował naszą redakcję o przeciągającym się w nieskończoność remoncie hali przy ulicy Krakowskiej 72. W jego efekcie obiekt miał zostać dostosowany do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Ale do tej pory nie został

autor: **Piotr Szczepanik**

Przypomnijmy, że hala nie należy już do najmłodszych obiektów. Liczy ponad 40 lat – została oddana do użytku w 1985 roku, a jej projekt powstał jeszcze w latach 70.

WIDZOWIE ZAGROŻENI

Historia niekończącego się remontu zaczęła się w listopadzie 2021 roku od ekspertyzy technicznej wykonanej na zamówienie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, którą zaakceptowała Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Kielcach. Jej sporządzenie zlecono po wydaniu przez Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej decyzji administracyjnej, zgodnie z którą obiekt stwarzał zagrożenie dla życia ludzi. W ekspertyzie czytamy, że „w budynku występują warunki powodujące zaliczenie go jako zagrażającego życiu ludzi”. Wynikało to z braku możliwości zapewnienia bezpiecznej ewakuacji publiczności w przypadku pożaru. Wśród problemów wymieniono m.in. zbyt wąskie przejścia w rzędach, zbyt długie drogi ewakuacyjne w szatni pod trybunami oraz brak ewakuacyjnych klatek schodowych.

MOSIR-U NIE STAĆ

We wrześniu 2022 roku magistrat wydał pozwolenie na budowę, co umożliwiło ogłoszenie przetargu. A dokładniej trzech przetargów, bo tyle postępowań pojawiło się na Platformie Zakupowej. Każde z nich zostało jednak unieważnione, ponieważ oferty przekraczały możliwości finansowe MOSiR-u. Najniższa opiewała na 229 tysięcy złotych, podczas gdy na realizację zadania przeznaczono 180 tysięcy.

Przez blisko cztery lata nie ogłoszono kolejnego przetargu. Co działo się w tym czasie? O to zapytaliśmy dwóch dyrektorów MOSiR-u – byłego, Przemysława Chmiela, oraz obecnego, Jacka Domoradzkiego.

Były dyrektor instytucji wyjaśnił nam, że kierowana przez niego placówka prowadziła rozmowy z miastem na temat przekazania dodatkowych pieniędzy na remont hali przy Krakowskiej. Rozmowy te nie przyniosły jednak rezultatu, m.in. ze względu na wysoką inflację oraz rosnące koszty materiałów budowlanych. Z tego powodu podjęto decyzję o poszukiwaniu finansowania zewnętrznego.

UDAŁO SIĘ

Pod koniec maja 2024 roku złożono do Ministerstwa Sportu i Turystyki wniosek o dofinansowanie projektu. Został on rozpatrzony pozytywnie.



Prace podzielono na dwa etapy. W pierwszym wyremontowano szatnie oraz wymieniono parkiet. W drugim hala ma wreszcie zostać dostosowana do przepisów przeciwpożarowych. Przetarg na realizację tej części inwestycji rozstrzygnięto dopiero w czerwcu 2026 roku. Oprócz modernizacji trybun i montażu drzwi przeciwpożarowych powstaną dwie klatki schodowe, które mają umożliwić sprawną ewakuację w przypadku pożaru. Wykonane zostaną również niezbędne prace towarzyszące, m.in. wymiana hydrantów.

Powraca jednak podstawowe pytanie: dlaczego ratusz nie poszukał dodatkowych pieniędzy na tak istotną inwestycję? I czy kwestie finansowe powinny przesądzać o sprawach związanych z bezpieczeństwem ludzi? Próbowaliśmy uzyskać odpowiedzi u źródła – w kieleckim magistracie. Ratusz nie odpowiedział na nasze pytania.

BEZ IMPREZ MASOWYCH

Trzeba zaznaczyć, że obiekt przez cały ten czas był użytkowany. Nie mogły się w nim jednak odbywać imprezy masowe, czyli wydarzenia z udziałem ponad 300 osób. Rzecznik świętokrzyskich strażaków, starszy kapitan Marcin Bajur, podkreślił, że organizacja wydarzeń z udziałem kibiców odbywała się na wyłączną odpowiedzialność zarządcy obiektu i organizatorów. Główny najemca hali – Korona Handball Kielce – dochowywał w tym zakresie wymaganych ograniczeń, ponieważ liczba kibiców nie przekraczała 300 osób. Dodatkowo mecze zabezpieczała wynajęta przez klub licencjonowana agencja ochrony. Historia ma więc szczęśliwe zakończenie. Ale dlaczego dopiero po czterech latach? ◀

Nagrodzeni za jakość życia. Najlepsze osiedle dla rodzin powstaje na Ślichowicach.

Codzienny pośpiech, dojazd do szkoły i szukanie spokoju po pracy – wyzwania rodzin wyglądają podobnie. Na kieleckich Ślichowicach powstaje osiedle, które pozwala ten pęd zwolnić. Sukces I etapu i szybkie wyprzedanie większości lokali sprawiły, że wystartowała sprzedaż II budynku. Klienci doceniają tu nie tylko jakość, ale i wyjątkowo atrakcyjną cenę.

Bezpieczne otoczenie i szkoła na wyciągnięcie ręki

Wychowanie dzieci wymaga otoczenia, które daje poczucie ochrony, oszczędza czas i ułatwia codzienne funkcjonowanie. Dziś rodzice z Kielc oraz pobliskich miejscowości szukają miejsc, gdzie szkoła jest na wyciągnięcie ręki, a zieleń zachęca do wspólnego wypoczynku. W rejonie ulic Massalskiego i Kolejarzy powstaje osiedle Massalskiego Trust, zaplanowane z myślą o pełnym komforcie rodzinnym.

Oszczędność czasu sprytnie wpisana w codzienność

Docelowo powstaną tu 4 budynki z 245 funkcjonalnymi lokalami z tarasami do 40 m². Projekt oferuje m.in.: 302 miejsca postojowe i unikalne udogodnienia: bawialnię dla najmłodszych, bezpieczny plac zabaw, klub mieszkańca, salę do jogi i przestrzeń coworkingową. Doskonała infrastruktura edukacyjna i usługowa Ślichowic sprawia, że to też idealna propozycja dla dojrzałych małżeństw oraz młodych osób szukających swojego pierwszego lokalu.



Rodzinny projekt z prestiżowymi nagrodami

Rodzinny charakter inwestycji potwierdzają branżowi eksperci. W konkursie Tabeli Ofert inwestycja zdobyła główną nagrodę w kategorii Best Family Starter. Jury uznało ją za najlepiej dopasowaną do potrzeb rodzin, doceniając bezpieczeństwo sąsiedztwa, funkcjonalność przestrzeni, łatwy dostęp do szkół, obecność zieleni oraz komfort życia. Osiedle zwyciężyło też w kategorii Best Urban Starter.

Ruszyła sprzedaż II etapu

Wystartowała już sprzedaż II etapu. To najlepszy moment na wybór idealnego układu dla swojej rodziny, nim najatrakcyjniejsze lokale zostaną zarezerwowane. **Poznaj szczegóły na massalskiegotrust.pl. Odwiedź biuro sprzedaży przy Al. Solidarności 34 lub zadzwoń: 600 900 500.** ◀

PM



Jeśli masz problem:

- w urzędach: miasta, gminy, powiatu, wojewódzkim, w sejmiku lub w instytucjach podległych tym urzędom,
- w zakresie pomocy społecznej, ochrony zdrowia lub wsparcia osób z niepełnosprawnościami.

Jeśli masz pomysł na deregulację lub zmiany w prawie ułatwiające życie obywatelom, lub masz inną, ważną dla siebie sprawę, to jest to...

Sprawa dla senatora

Uwaga. W związku ze zgłaszanymi przez mieszkańców trudnościami komunikacyjnymi związanymi z dojazdem do Kielc, od października rozpoczynam cykliczne dyżury senatorskie w Urzędach Gmin Powiatu Kieleckiego



☎ 604 720 394 / 41 343 39 25

📍 Biuro senatorskie

Al. IX Wieków Kielc 2a, 25-516 Kielce

sekretariat.biurokielce@gmail.com

Krzysztof Marek Słoń

senator RP

**Sprawa
dla senatora**

reklama

DYREKTOR WDK W KIELCACH - MAGDALENA FOGIEL-LITWINEK ZAPRASZA NA KONCERT

FOGG
na bis

20/10/2026 (g. 18:00)
SALA WIDOWISKOWA

BILETY: **50zł (40zł - GRUPOWE)**
DOSTĘPNE NA: **biletyna.pl**

SZCZEGÓŁY: **wdkkielce.pl**



RENATA JANIŁ
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



WOJEWÓDZKI DOM KULTURY
IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W KIELCACH



80 lat tradycji

Rozmowa z **Haliną Dobrowolską**, współwłaścicielką piekarni Dobrowolski

- *Historia Państwa firmy sięga 1946 roku. 80 lat działalności to imponujący jubileusz. Jak pani go podsumowuje?*

- Jestem przede wszystkim szczęśliwa i dumna, że udało nam się dotrzeć do 80. rocznicy. Jesteśmy trzecim pokoleniem piekarzy i zachowaliśmy rodzinną ciągłość. Piekarnię prowadzę wspólnie z mężem i jego siostrą. Mam nadzieję, że będziemy mieli jeszcze siłę, żeby nadal pracować i kontynuować tę tradycję.

- *Co wyróżnia wasz zakład?*

- Jesteśmy rzemieślnikami z dziada pradiada. Dawniej, żeby założyć piekarnię, trzeba było mieć tytuł mistrza piekarstwa. Najpierw należało odbyć trzy lata praktyki i zdać egzamin czeladniczy, później przejść kolejne trzy lata nauki i zdać egzamin mistrzowski. Dopiero wtedy można było prowadzić własną piekarnię.

- *Przez 80 lat technologia bardzo się zmieniła. Czy zmieniła się również wasza piekarnia?*

- Paradoksalnie – niewiele. Pozostaliśmy przy recepturach naszego dziadka. Kiedyś w Kielcach było około stu piekarni, a ceny pieczywa takie same. Konkurować można było więc przede wszystkim jakością. Nasz dziadek zmodyfikował recepturę, a my zachowaliśmy ją do dziś. To nas jednak ogranicza. Nie da się pogodzić tradycyjnej produkcji z dużą ilością pieczywa.

- *Dobrym przykładem jest chleb żytni. Jak długo trwa jego przygotowanie?*

- Robimy go na kwasie, który fermentuje i dojrzewa od 24 do 27 godzin. Proces składa się z kilku faz. Co kilka godzin dodajemy wodę i mąkę, a przez cały czas trzeba kontrolować temperaturę i konsystencję. Warunki zewnętrzne również mają wpływ na zachowanie kwasu. Podobnie jest z pieczywem

pszennym i mieszanym, które także wymaga kilku godzin przygotowania. Mamy tylko 11 kotłów, w których dojrzewają kwasy, rozczyzny i ciasto. To właśnie ogranicza nasze możliwości produkcyjne.

- *Po 1989 roku tradycyjne piekarnie znalazły się w trudnej sytuacji...*

- To był chyba najtrudniejszy okres. Na rynku pojawiły się spulchniacze, polepszacze, emulgatory, barwniki i konserwanty. Klienci zaczęli wybierać bardzo puszyste pieczywo. Przez kilka lat dokładaliśmy do piekarni, ale nie chcieliśmy iść w stronę chemicznych dodatków. Wiedziałam, że prędzej zamknę piekarnię, niż będę produkować w ten sposób.

- *Słyniecie z chleba żytniego.*

- Tak. Chleb żytni jest naszym sztandarowym produktem. Po wojnie był kojarzony z biedą, dlatego klienci częściej wybierali białe i mieszane pieczywo. Z czasem zaczęliśmy pokazywać, że tradycyjny chleb żytni jest wartościowym produktem. Chleb żytni kielecki został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez ministra rolnictwa. W 2016 roku został uznany za najlepszy żywnościowy produkt regionalny w Polsce i otrzymał nagrodę „Perła”. Takie samo wyróżnienie zdobyły nasz chleb wiejski i chałka zdobna. Chleb żytni ma ponadto certyfikat „Jakość Tradycja”, potwierdzający niezmienną recepturę przez co najmniej 50 lat.

- *Czego życzyć piekarni Dobrowolski na kolejne lata?*

- Zdrowia i wytrwałości. Dzisiaj utrzymanie się na rynku nie jest łatwe, szczególnie w przypadku starych, rodzinnych piekarni. Dużym wyzwaniem jest również coraz bardziej rozbudowana biurokracja.

- *Życzymy więc kolejnych jubileuszy.*





Cykl: Wywalcz Jej wolność...

Byli jedynymi bliźniakami spośród 316 sławetnych cichociemnych spadochroniarzy Armii Krajowej. Ślązacy, synowie Powstańca Śląskiego, harcerze, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, oficerowie Armii Krajowej. W 1944 roku znaleźli się na Kielecczyźnie, gdzie złotymi zgłoskami zapisali się w lokalnej historii. Kim byli bracia Ludwik i Bernard Wiechulowie? W ramach cyklu artykułów Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej przypominamy zapomnianych Bohaterów Gór Świętokrzyskich – cichociemnych „Jelenia” i „Marudę”.

Tekst: **Jakub Kowalski**



Bracia Ludwik i Bernard Wiechulowie w okresie nauki w Szkole Podchorążych Saperów. Dundee (Szkocja), wiosna 1941 r.
Żbiory Jakuba Kowalskiego.



Por. Ludwik Wiechula „Jeleń” (trzeci od lewej) w marszu po akcji rozbicia więzienia w Kielcach – tego dnia odzyskał wolność. Obok kpt. Antoni Heda „Szary” (pierwszy z lewej). Okolice Kielc, 5 sierpnia 1945 r.
Żbiory Jakuba Kowalskiego.

BLIŹNIACY – CICHOCIEMNI

Bracia Bernard i Ludwik Wiechulowie urodzili się 30 lipca 1920 roku w Katowicach. Byli synami Franciszka Wiechuly (uczestnika trzech Powstań Śląskich) oraz Elżbiety Lewan. Już od najmłodszych lat dzięki rodzicom oraz starszemu bratu – Henrykowi, czuli niezwykle mocne przywiązanie do Ojczyzny oraz wiary w Boga. Czynnie działali w katowickim harcerstwie, otrzymując w 1938 roku stopnie podharcistrzów. Po wybuchu II wojny światowej wraz z bratem Henrykiem angażują się w działalność konspiracyjną. Na początku 1940 roku decydują się na ucieczkę z Kraju, a następnie przez Wiedeń, Mediolan, Rzym, przedostają się do Francji, gdzie 4 lutego 1940 roku wstępują do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Początkowo otrzymują przydział do 1 kompanii saperów 2 Dywizji Strzelców Pieszych, a następnie rozpoczynają naukę w Szkole Podchorążych Saperów w Saint Gammes. Po kapitulacji Francji, zostają ewakuowani do Wielkiej Brytanii, gdzie wraz z dniem 3 maja 1941 roku kończą naukę w Szkole Podchorążych Saperów w Dundee. Następnie, w stopniach podchorążych, otrzymują przydział do służby w 1 Brygadzie Strzelców. W kwietniu 1943 roku składają swoje deklaracje o ochotniczym zgłoszeniu się do służby w Kraju, po czym rozkazem z dnia 7 maja 1943 roku, obaj zostają przeniesieni do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, gdzie odbywają szereg szkoleń. 4 sierpnia 1943 roku zaprzysiężeni na rotę Armii Krajowej przyjmują pseudonimy: Bernard – „Maruda”, Ludwik – „Jeleń”.

Splecione losy

Jako pierwszy do Kraju zostaje przerzucony Bernard Wiechula. W nocy z 16 na 17 września 1943 roku, wraz z cichociemnym Mirosławem Kryszczukajtisem „Szarym”, w ramach operacji „Neon 3”, ląduje ze spadochronem na placówkę odbiorczą „Obraz”, w okolicach Tuszczu. Po aklimatyzacji w Warszawie, „Maruda” otrzymuje początkowo przydział do Zgrupowań Partyzanckich AK Jana Piwnika „Ponurego” w Górach Świętokrzyskich. Niestety w wyniku wielu „wsyp” wyjazd „Marudy” na Kielecczyznę kończy się niepowodzeniem. W związku z tym „Ponury”, w listopadzie 1943 roku, podejmuje decyzję o skierowaniu Bernarda, jako instruktora Kedywu Okręgu Kielce AK, pod dowództwo cichociemnego Jana Rogowskiego „Czarki”. W styczniu 1944 roku, po aresztowaniu i zamordowaniu „Czarki”, „Maruda” zmuszony jest się ukrywać. Wiosną 1944 roku otrzymuje przydział do oddziału Mieczysława Tarchalskiego „Marcina”. Opuszcza Warszawę, a następnie znajduje się w Inspektoracie Rejonowym Częstochowa, gdzie pełni funkcję instruktora dywersji. W lipcu 1944 roku zostaje zastępcą dowódcy kompanii wchodzącej w skład 74 pp 7 DP Leg. AK.

Drugi z braci – Ludwik Wiechula „Jeleń” zostaje przerzucony do Kraju w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 roku, z włoskiego lotniska Brindisi, na placówkę odbiorczą „Mirt 1” w Ocieskach. Początkowo otrzymuje przydział do oddziału Mariana Sołtysiaka „Barabasza”, jednak po dwóch tygodniach, na początku maja 1944 roku, znajduje się w Skarżysku-Kamiennej, gdzie dołącza do oddziału Antoniego Hedy „Sza-

rego”. Od tej pory pełni funkcję dowódcy kompanii. W nocy z 5 na 6 czerwca 1944 roku wślawia się zaplanowaniem oraz przeprowadzeniem akcji rozbicia więzienia w Końskich, w wyniku czego uwolniono ponad 70 Polaków. Za pomyślne przeprowadzenie akcji, „Jeleń” odznaczony zostaje swoim najważniejszym odznaczeniem – Krzyżem Walecznych. Kolejnymi akcjami, w których Ludwik Wiechuła wykazuje się niezwykłą odwagą, są akcja pod Kozią Wolą, czy akcja „Mania”. W tej ostatniej, wysadzony przez „Jelenia” i jego żołnierzy most kolejowy we wsi Mroczków, uniemożliwia ruch niemieckich pociągów na dłuższy czas. Od końca lipca 1944 roku, Ludwik obejmuje dowództwo nad 2 kompanią II batalionu 3 pp Leg. AK.

Służba w batalionie „Szarego”

Pod koniec sierpnia 1944 roku, podczas koncentracji oddziałów AK w lasach niekłańskich, bracia przypadkowo spotykają się. Od tej pory obaj pełnią służbę w II batalionie 3 pp Leg. AK, dowodzonym przez Antoniego Hedę „Szarego”. W okresie tym uczestniczą w wielu akcjach i bitwach, m.in. pod Grodziskiem, Radoszycami, Trawnnikami, Szewcami, w lasach przysuskich i niekłańskich. Za bitwę pod Szewcami zostają przez dowódcę przedstawieni do odznaczenia Orderem Virtuti-Militari. Ostatecznie go jednak nie otrzymują. Po częściowej demobilizacji oddziałów, późną jesienią 1944 roku, znajdują się w Chlewiskach, gdzie pełnią rolę ochrony radiostacji 3 pp Leg. AK. W styczniu 1945 roku bracia znajdują się w Kielcach, gdzie ich drogi znów rozchodzą się na kilka miesięcy. Bernard zostaje skierowany jako komendant walki czynnej do Częstochowy, skąd ostatecznie, w obawie przed aresztowaniem przez władze komunistyczne, ucieka do Wielkiej Brytanii w maju 1945 roku. Ludwik pozostaje w Kielcach, gdzie 23 stycznia 1945 roku, w skutek urządzanej zasadzki przez Urząd Bezpieczeństwa zostaje aresztowany, a następnie spędza kilka miesięcy w Więzieniu Kieleckim na ulicy Zamkowej. W nocy z 4 na 5 sierpnia 1945 roku, w wyniku akcji rozbicia więzienia przez poakowskie oddziały dowodzone przez Antoniego Hedę „Szarego”, „Jeleń” odzyskuje wolność. Następnie przez Pilzno, w ślad za swoim bratem, przedostaje się do Anglii.

W pamięci potomnych

W Wielkiej Brytanii bracia Ludwik i Bernard Wiechułowie kończą uniwersytety, zakładają rodziny, zdobywają pracę. Ostatecznie, na początku lat 50. XX wieku, decydują się na wyjazd do Kanady, gdzie pozostają już na zawsze. Od lat 60. XX wieku kilkukrotnie odwiedzają Polskę oraz ukochaną Kielecczynę, gdzie spotykają się ze swoimi przyjaciółmi oraz byłymi podkomendnymi. Bracia Wiechułowie odchodzą na wieczną wartę w ogromnej tęsknocie za ukochaną Ojczyzną: Ludwik umiera w 1987 roku w Montrealu, Bernard w 2000 roku w Hamilton.

31 sierpnia 2024 roku nakładem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Końskie, ukazała się książka mojego autorstwa pt. „Cichociemni od „Szarego”. Historia Braci Wiechułów”, pierwsza biografia ukazująca losy Bernarda Wiechuły „Marudy” oraz Ludwika Wiechuły „Jelenia” – jedynych braci bliźniaków pośród 316 cichociemnych spadochroniarzy Armii Krajowej. Tego samego dnia, w ramach obchodów Koneckiego Września, na Cmentarzu Parafialnym w Końskich, odsłonięta została tablica pamiątkowa poświęcona obu Braciom. Na uroczystość, prosto z Kanady, przybyły Córkę Ludwika i Bernarda – Danuta Holgate oraz Gabriela Byron. W lipcu tego roku, na zaproszenie Rodziny, odwiedziłem groby obu Braci znajdujące się w Kanadzie. Groby mają isticie partyzanckie – skromne i równe z ziemią.



Bernard Wiechuła „Maruda” podczas uroczystości na Wykusie wraz z przyjacielem – Stanisławem Kołodziejczykiem „Orkanem” (Konecczaninem, żołnierzem II Zgrupowania cichociemnego Waldemara Szwieca „Robota” oraz Oddziału Antoniego Hedy „Szarego”). Wykus, czerwiec 1991 r. *Żbiory Jakuba Kowalskiego.*



Jedno z ostatnich zdjęć por. Ludwika Wiechuły „Jelenia”. Na fotografii wraz z ukochaną żoną, Aleksandrą Kocimowską-Wiechułą ps. „Osińska” – Skarżyszczanką, w latach 1941-1944 najbliższą łączniczką i współpracownicą mjr. cichociemnego Stanisława Krzymowskiego „Kostki”. Montreal, sierpień 1987 r. *Żbiory Rodziny Wiechułów.*



Oryginalny bojowy znak spadochronowy, który kpr. pchor. Ludwik Wiechuła „Jeleń” otrzymał w 1943 r. Ponieważ złoty wieniec do orla nadawany był za wykonanie skoku bojowego, „Jeleń” otrzymał go rozkazem z maja 1944 r. *Żbiory Jakuba Kowalskiego.*

Zawierzmy diecezję Niepokalanemu Sercu NMP

Podczas Pielgrzymki Róż Żywego Różańca do Bazyliki Grobu Bożego w Miechowie nastąpi zawierzenie diecezji kieleckiej Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

autor: **Katarzyna Bernat**

Uroczystego aktu zawierzenia dokona ks. biskup Jan Piotrowski podczas Mszy Świętej o godz. 12:30 w sobotę, 3 października. Dzień później, 4 października, w niedzielę, nastąpi zawierzenie we wszystkich parafiach diecezji.

W DUCHU WDZIĘCZNOŚCI

– Zawierzenie jest szczególnym powierzeniem się Panu Jezusowi przez ręce Matki Bożej. Jest to odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i wielkie wydarzenie duchowe. Podkreślamy naszą szczególną więź z Maryją jako Matką Kościoła i naszą Matką – mówi ks. Krzysztof Sochacki, proboszcz parafii św. Idziego w Tarczku.

W liście do diecezjan ks. biskup Jan Piotrowski napisał: „W bieżącym roku przeżywamy w Kościele jubileusz 200-lecia powstania Żywego Różańca założonego przez bł. Paulinę Jaricot, dzieła, które prowadzi wiernych do pogłębienia wiary i uczy odpowiedzialności za Kościół oraz za misję ewangelizacji świata. Wobec współczesnych wyzwań, niepewności jutra, zagrożeń dla wiary, rodziny i pokoju, pragniemy zwrócić nasze serca ku Matce Bożej. Dlatego w duchu wdzięczności za 200 lat Żywego Różańca podejmujemy inicjatywę zawierzenia parafii i wiernych diecezji kieleckiej Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny”.

TO SZCZEGÓLNY ROK

W 2026 roku obchodzimy także inne okrągłe rocznice związane z obecnością Matki Bożej w dziejach narodu polskiego. Minęła 1060. rocznica Chrztu Polski, 370 lat od ślubów króla Jana Kazimierza i obrania Maryi Królową Polski, 70 lat od Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, ułożonych przez błogosławionego kardynała Stefana Wyszyńskiego, oraz 80 lat od poświęcenia na Jasnej Górze Polski i Polaków Niepokalanemu Sercu Maryi przez kardynała Augusta Hlonda. Wszystkie te rocznice przypominają nam, jak wielkie znaczenie w dziejach Polski mają wiara katolicka, Jezus Chrystus i Matka Najświętsza.



– Jesteśmy więc w szczególnym roku, w którym diecezja kielecka zostanie zawierzona Niepokalanemu Sercu Maryi. Jest to wydarzenie dziejowe – podkreśla ks. Sochacki.

Uroczystość odbędzie się w Bazylice Grobu Bożego w Miechowie podczas pielgrzymki Róż Żywego Różańca. – Na to spotkanie zaproszeni są wszyscy diecezjanie, ponieważ dotyczy ono każdego z nas – dodaje ks. Sochacki.

Msza Święta pod przewodnictwem ks. biskupa Jana Piotrowskiego rozpocznie się o godz. 12:30. Eucharystię poprzedzą konferencja o Różańcu Świętym, wystąpienia zaproszonych gości oraz modlitwa różańcowa.

JEJ SERCE JEST SCHRONIENIEM

– Drugim etapem będzie zawierzenie w parafiach, dokonane przez księży proboszczów w niedzielę, 4 października – mówi ks. Krzysztof Sochacki i dodaje: – Myślę, że będą też osoby, które zechcą kontynuować indywidualne zawierzenie swoich rodzin, wspólnot, gmin, a także siebie samych Niepokalanemu Sercu Maryi.

– Dziś, kiedy widzimy, co dzieje się w świecie: apostazje, ciche odejścia, wielu z nas jest przerażonych i zadaje sobie pytanie, czy młode pokolenie zdoła zachować wiarę, czy podejmie to, czym żyła Polska przez całe wieki swojego istnienia. Uciekamy się więc do Niepokalanego Serca Maryi, które jest schronieniem. My, ludzie wierzący, chowamy się pod płaszczy Maryi, bo przy Matce trzymamy się wiary, choćby zapadła największa noc w historii świata. Przy Matce będziemy bezpieczni, ponieważ Ona zachowała wiarę w najtrudniejszej chwili – między śmiercią a Zmartwychwstaniem Chrystusa. Ona wskazuje nam właściwą drogę – wyjaśnia ks. Krzysztof Sochacki.



Odkryj faworyzujący świat wiary

w Radiu eM
wtorek godz. 20
Zaprasza dr Katarzyna Bernat

eM
RADIO

KIELCE 107,9 FM
BUSKO-ZDRÓJ 91,8 FM
ŚWIĘTY KRZYZ 91,3 FM
WŁOSZCZOWA 94,6 FM

NOWY PARKING I SPRZĘT RATUJĄCY ŻYCIE. PRAWIE 1,6 MLN ZŁ WSPARCIA DLA SZPITALA NA CZARNOWIE

Większa dostępność nowoczesnych badań kardiologicznych oraz koniec problemów z parkowaniem przed przychodnią – to najważniejsze korzyści, które już wkrótce odczują pacjenci Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Podniesienie jakości opieki medycznej oraz poprawa infrastruktury wokół placówki staną się możliwe dzięki dofinansowaniu z budżetu województwa świętokrzyskiego w kwocie blisko 1,6 mln zł. Umowy w tej sprawie podpisali marszałek Renata Janik, wicemarszałek Marek Bogusławski oraz dyrektor szpitala Marcin Martyniak.



Symboliczne przekazanie umów na wsparcie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Od lewej: wicemarszałek Marek Bogusławski, dyrektor WSzZ Marcin Martyniak, marszałek Renata Janik oraz przewodniczący Komisji Zdrowia Sejmiku Kazimierz Mądzik.

Pierwsza z dotacji odpowiada na wieloletnie potrzeby kierowców i pacjentów odwiedzających placówkę przy ul. Artwińskiego 1. Dotychczasowy, nieutwardzony teren obok Wojewódzkiej Przychodni Przychodni Przychodni zamieni się w nowoczesny i bezpieczny plac postojowy na 50 aut. Koszt inwestycji opiewa na 880 tys. zł, z czego blisko 750 tys. zł pokryje wsparcie samorządu województwa. W 2026 roku zaplanowano aktualizację dokumentacji projektowej, a roboty budowlane ruszą w 2027 roku.

– To bardzo dobra wiadomość zarówno dla pacjentów, jak i dla pracowników Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego – podkreśla marszałek **Renata Janik**. – Przekazujemy środki na utworzenie 50 miejsc parkingowych, co rozwiąże problem tzw. dzikiego parkingu przy ulicy Artwińskiego. Chcemy w sposób profesjonalny zadbać o zdrowie mieszkańców, ale też o ich bezpieczeństwo i komfort podróżowania na badania.

Druga umowa dotyczy dofinansowania zakupu najwyższej klasy aparatu echokardiograficznego z zaawansowanym obrazowaniem 2D i 4D na potrzeby I Kliniki Kardiologii i Elektrotera-

pii. Urządzenie zwiększy precyzję wizualizacji układu krążenia, ułatwiając badanie ponad 1,8 tysiąca pacjentów rocznie (1500 badań przekłatkowych i 300 przezprzelykowych). Wartość sprzętu wynosi 999 tys. zł, a przyznana dotacja ze środków budżetu województwa to prawie 850 tys. zł.

– Klinika zyska sprzęt pozwalający na wyjątkowo precyzyjną ocenę anatomii i pracy serca. Ma to kluczowe znaczenie w ratowaniu życia pacjentów z chorobami układu krążenia – zaznacza wicemarszałek **Marek Bogusławski**.

Przedstawiciele władz regionalnych zaznaczają, że stałe inwestowanie w podległe im podmioty medyczne to element spójnej polityki zdrowotnej Samorządu Województwa.

– Łączymy innowacyjną diagnostykę ratującą życie z poprawą infrastruktury wokół placówki. Dzięki temu pacjenci zyskują szybszy dostęp do dokładnych badań oraz znacznie wygodniejszy dojazd na leczenie – podsumowuje marszałek **Renata Janik**.

Na Białogonie



- Jaka była pierwsza myśl, gdy sześć lat temu dowiedział się ksiądz, że zostanie proboszczem na Białogonie?

- Zupełnie tego nie pamiętam. Znałem parafię białogońską, ponieważ wcześniej głosiłem tutaj rekolekcje. Posługiwali tu także moi znajomi, przyjaciele, kapłani. Biskup Jan mnie wezwał i powiedział: „Na Białogon!”, a ja odpowiadałem: „Amen”. Jeśli żyjemy Ewangelią, to z pokorą przyjmujemy to, co zsyła nam Boża Opatrzność. Podobnie jest z proboszczem, który, obejmując parafię, powinien się przemieniać: w swoich planach i sposobie myślenia. Jeśli parafia jest białogońska, to proboszcz również powinien być białogoński.

- Jesteście wyjątkową parafią z dwoma kościołami: zabytkowym i nowym.

- To rzeczywiście osobliwa sytuacja i w związku z tym nasuwa się wniosek, że parafianie powinni być dwa razy bardziej pobożni. Tego się trzymamy. W starej świątyni dzieją się cuda. Niedawno po wielu latach wrócił kilim autorstwa Władysława Skoczylasa, który oddaliśmy do renowacji. Zaginął, ale się odnalazł. Mieliliśmy także spotkania ze św. Janem Pustelnikiem, który trafił nam do serca. W godzinach nocnych ludzie ochoczo przychodzili, aby się modlić.

- Takich wydarzeń i inicjatyw jest jednak zdecydowanie więcej...

- My, jako parafia, działamy w taki sposób, że robimy coś u siebie, ale nie tylko dla siebie. Wiosną mieliśmy mały tour

po ościennych parafiach w ramach Rekolekcji Bez Okazji, które zaproponowaliśmy poza typowymi okresami rekolekcyjnymi, jakimi są Adwent i Wielki Post. Kielczanom bardzo przypadły one do serca. Istnieją różne szkoły i formy duchowości: jezuicka, karmelitańska, franciszkańska, dominikańska. My szukamy takiej formuły, która nie będzie jedynie odpowiedzią na nasze czasy ani na miejsce, w którym żyjemy, lecz zacznie wnikać w nasze serce i sprawi, że ono autentycznie się przemieni.

- Formuła białogońska?

- Od czasu do czasu wnosimy w naszej parafii okrzyk: „Sursum corda, solo Dios basta”, zwracając się w stronę krzyża — czy to na Giewoncie, czy na Bruszni, gdzie znajduje się krzyż upamiętniający powstańców styczniowych. Mamy w parafii relikwię autorki tego zawołania, czyli św. Teresy z Ávili. Jej duchowość jest nam bardzo bliska.

- Parafia znajduje się na wyjątkowych terenach związanych z historią i przemysłem.

- Wszystko zaczyna się 200 lat temu, w czasach księdza Stanisława Staszica. Tym, co pozostało po tamtym okresie, jest Kielecka Fabryka Pomp. Sto lat później, czyli w 1917 roku, pojawia się myśl, żeby zbudować tutaj drewniany kościół. Wówczas mają miejsce również objawienia fatimskie. Sama parafia powstaje w 1918 roku, a więc w czasie odzyskiwania przez Polskę niepodległości. Od samego początku wspólnota jest ukierunkowana na miłość do Boga i ojczyzny. Bierzymy udział w różnych przedsięwzięciach patriotycznych. Upamiętniamy Wojtkę Szczepaniaka poprzez „Rajd Dwunastu Ołówków”, a powstańców styczniowych — podczas corocznych uroczystości. Promujemy również postać kapitana Władysława Polesińskiego, prekursora Apelu Jasno-górskiego, który zginął jako lotnik we wrześniu 1939 roku. Wcześniej został cudownie ocalony z ognia po wybuchu samolotu.

- Jakie wyzwania stoją przed wspólnotą parafialną?

- Mamy to szczęście, że nie stoimy dziś przed wyzwaniami budowlano-inwestycyjnymi. To niejako zmusza nas do tego, aby patrzeć przede wszystkim w kierunku rozwoju duchowego. Ten rozwój dokonuje się cały czas, bo nie jesteśmy jak niedźwiedź, który zapada w sen zimowy. Cieszę się, że inicjatywa bardzo często wychodzi od samych parafian. Mówią: „Jedziemy do Gietrzwałdu!”, więc jedziemy. Mieliliśmy wyjazd do Sandomierza, ale mamy również miłośników Medziugoria. Nie muszą czekać na zielone światło, bo ono samo się zapala. Zawsze chcemy robić coś „więcej, szybciej i piękniej”, ale kluczem jest to, aby wszystko, co robimy, przeżywać w sposób głębszy. Wszyscy na Białogonie doskonale znamy scenę Przemienienia Pańskiego, która przypomina nam, że również my mamy się przemieniać w Tego, który dla nas stał się Człowiekiem.

- Dziękuję za rozmowę. ◀

XVIII DIECEZJALNA PIELGRZYMKA RÓŻ ŻYWEGO RÓŻAŃCA

ZAWIERZENIE DIECEZJI KIELECKIEJ

Niepokalanemu Sercu
Najświętszej Maryi Panny

Bazylika Grobu Bożego
w Miechowie

3 października 2026 r.



*“Z Maryją
w sercu,
z różańcem
w dłoniach –
niesiemy pokój
światu”*



JUBILEUSZ - 200 LAT WSPÓLNOTY ŻYWEGO RÓŻAŃCA

PLAN WYDARZENIA

- 9.00 Rozpoczęcie pielgrzymki – zapisy w sekretariacie
- 9.30 Zawiązanie wspólnoty - chór parafialny parafii Grobu Bożego w Miechowie – powitanie wspólnot parafialnych, przedstawienie historii parafii ks. prałat Franciszek Siarek
- 10.30 Konferencja „Różaniec – modlitwa która łączy niebo z ziemią – 200 lat Żywego Różańca” – ks. dr Jacek Gancarek – Krajowy Moderator Żywego Różańca; wystąpienia zaproszonych gości
- 11.30 Wspólna modlitwa różańcowa - procesja różańcowa z figurą Matki Bożej Fatimskiej – poświęcenie Ogrodu Różańcowego
- 12.30 MSZA ŚWIĘTA pod przewodnictwem Biskupa Kieleckiego Jana Piotrowskiego - ZAWIERZENIE DIECEZJI KIELECKIEJ Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

Po Mszy Świętej możliwość zwiedzania
Bazyliki Grobu Bożego w Miechowie.



*Serdecznie zapraszamy do licznego udziału
wszystkie wspólnoty duchowości maryjnej!*



CIASTO ZE *Śliwkami*



PIEKARNIA

POD TELEGRAFEM